

Szanowni Państwo,

Zapoznałam się z dokumentami, a ponieważ noc okazała się bardzo krótka, więc krótko też przedstawię swoje stanowisko.

I.

W związku z zaleceniami Parlamentu Europejskiego w sprawie kluczowych kompetencji postuluje, aby oprócz kompetencji 1) porozumiewanie się w języku ojczystym i 2) porozumiewanie się w językach obcych, zwrócić szczególną uwagę na kompetencję 5) umiejętność uczenia się.

W moim przekonaniu Asylco nie jest językiem sensu stricto (ma bowiem tylko postać graficzną, o bardzo ograniczonym zakresie stosowania; nie może funkcjonować autonomicznie - zawsze bowiem pozostaje w relacji z jakimś językiem naturalnym, a z tego też względu nie jest również językiem sztucznym. W dłuższych komunikatach mało precyzyjny, niejednoznaczny i skomplikowany zarazem, nie spełnia warunku ekonomii językowej i wystarczalności).

Jak już mówiłam na spotkaniu, Asylco postrzegam jako oryginalną (i mam nadzieję - skuteczną) metodę naukowo-dydaktyczną, służącą kształtowaniu sprawności logicznego myślenia, nabywaniu umiejętności uczenia się i poznania. Asylco - jak sądzę - ćwiczy bowiem takie sprawności intelektualne, jak analiza i synteza, przechodzenie od konkretności do abstraktu i od abstraktu do konkretności, uświadamia relację przyczyna - skutek. Bardzo ważnymi elementami tej metody są m.in.: kategoryzacja świata i pojęć (np. kategoria osoby, przedmiotu, rodzaju, liczby, intensywności, czasu, cechy, czynności, aspektu, relacji przestrzennych i czasowych), kształtowanie tzw. pól semantycznych (np. pole semantyczne kolorów, wielkości, pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego, roślin, zwierząt, kosmetyków), uświadamianie mechanizmów synonimii, polisemii, autonomii.

Asylco uczy logicznego myślenia. Z tego względu może być pomocne nie tylko w tradycyjnym nauczaniu języka ojczystego i języków obcych, ale także przedmiotów ścisłych: matematyki i fizyki.

Umiejętność uczenia się metodą Asylco może być (w różnych wersjach) rozwijana zarówno u uczniów bardzo zdolnych, jak i dotkniętych różnymi dysfunkcjami.

Jeśli Państwo, a właściwie P.T. Autor podziela moją opinię, że Asylco to (także) metoda nabywania, kształtowania umiejętności uczenia się, to proszę z niej skorzystać, np. w materiałach informacyjnych.

II.

Zapoznałam się również z publikacją Asylco. Mam trochę uwag przede wszystkim natury stylistyczno-językowej, ale także wątpliwości merytoryczne, np. czy niedziela to 7. dzień, czy pierwszy dzień tygodnia? A co z "niedzielami", które przypadają u jednych w sobotę, a u

innych w piątek? Może lepiej z tego tu zrezygnować, choćby ze względu na postulat poprawności politycznej.

Z pozdrowieniami i wyrazami szacunku,

Krystyna Długosz-Kurczabowa